

Zespół ekspertów nie jest dobry na wszystko

Jednym z wyzwań stojących przed każdą agencją rozdzielającą granty na badania jest sposób wyboru najlepszych wniosków spośród wielokrotnie większej liczby zgłoszonych. Istnieje na ogół przeświadczenie, że najlepszym rozwiązaniem jest ocena środowiskowa (*peer review*) polegająca na recenzjach wniosku, przygotowanych przez innych naukowców, wspierana przez szerszy zespół ekspertów, który potrafi odnieść się do ewentualnych różnic w recenzjach i dokonać ostatecznego wyboru zwycięskich wniosków spośród większej ich grupy zgłoszonej w danym panelu. Taki system oceniania stosuje się na przykład w Narodowym Centrum Nauki. Zakłada się przy tym, że zespół ekspertów i recenzenci są w stanie właściwie ocenić każdą z propozycji badawczych oraz że członkowie zespołu ekspertów zachowują się etycznie. Dotychczasowe doświadczenia NCN są raczej pozytywne, ale niekiedy pojawiają się wątpliwości. Od podobnych wątpliwości nie są wolne także inne agencje grantowe.

Głównym problemem wskazywanym przez wielu kierujących agencjami grantowymi w różnych krajach jest ogromna specjalizacja naukowców pracujących w niektórych obszarach nauki, znakomicie rozumiejących badaną przez siebie niewielką część dyscypliny, ale mających problem z rzetelną oceną bardzo wyspecjalizowanych prac swoich koleżanek i kolegów, pracujących nawet w nieodległej, wydawałoby się, subdyscyplinie. Inną, często dostrzeganą słabością systemu oceny środowiskowej jest tendencja do odrzucania wniosków mocno nietypowych, w tym takich, które nie wpisują się w modne w danej chwili tematy badawcze, a niejednokrotnie także wniosków dotyczących badań przełamujących obowiązujące paradygmaty, bądź otwierających zupełnie nowe obszary badawcze. Dodatkową trudność stanowi częsta sytuacja, gdy przy niskim współczynniku sukcesu, wynikającym ze znacznie większej liczby zgłoszonych wniosków w stosunku do dostępnych środków, zespół staje przed ogromnie trudnym zadaniem uszeregowania wielu bardzo podobnie ocenionych wniosków. Nie ulega wątpliwości, że w takim przypadku decyzje, niejednokrotnie przesądzające o przyznaniu grantu bądź odrzuceniu wniosku, są mocno przypadkowe i wynikają raczej z poziomu entuzjazmu recenzentów czy niewielkich różnic w wielkości wskaźników bibliometrycznych, a niekiedy z faktu zatrudnienia kierowników projektów na bardziej znanych uczelniach czy w instytutach. Nakłada się na to mała na ogół ilość czasu, jaki zespół ekspertów może

poświęcić dyskusji nad indywidualnymi wnioskami, gdy w ciągu dwudniowego posiedzenia ma ich do oceny nawet kilkaset. Niestety, docierają także sygnały, że w przypadku ekspertów zdarzają się działania sugerujące łamanie standardów etycznych, co niestety miewa znaczny wpływ na ostateczne listy rankingowe.

Remedium na przedstawione wyżej trudności nie może być, niestety, opinia oparta wyłącznie na ocenie liczbowej dorobku wnioskodawcy, ponieważ wskaźniki bibliometryczne potrafią – jak wiemy – być mylące, a przede wszystkim nie pozwalają ocenić jakości samej propozycji badawczej. Nie ulega też wątpliwości, że nie istnieje sposób idealny, który pozwalałby na bezbłędne ustalanie listy rankingowej wniosków – możemy myśleć wyłącznie o rozwiązaniu suboptymalnym i taki też charakter ma podana niżej propozycja odnosząca się do oceny wniosków w NCN.

Szkic procedury oceny

Założenie: wnioskodawcy przygotowują wyłącznie krótki wniosek grantowy, napisany w języku angielskim, o objętości do pięciu stron opisu zadań badawczych oraz wypełniają formularz pozwalający na ocenę aktualnego dorobku naukowego.

Proponuję następujący przebieg oceny:

1. Wstępna selekcja dokonana przez koordynatorów dyscyplin – chodzi o wyeliminowanie wniosków niewłaściwych formalnie i na żenująco niskim poziomie (wstąpiłoby je wysłać do recenzentów zewnętrznych).
2. W przypadku wszystkich wniosków zaakceptowanych w pkt. 1 uzyskanie dwóch recenzji zagranicznych oraz dwóch opinii wystawionych przez członków zespołu ekspertów w danym panelu.
3. Posiedzenie zespołu ekspertów ustalających listę rankingową na podstawie czterech opinii i dyskusji. Eliminuje się w zasadzie wyłącznie wnioski słabe i bardzo przeciętne. Wnioski najwyżej ocenione przez panel (na przykład 10% wszystkich złożonych) są przyjęte od razu do finansowania.
4. Resztę wniosków przyjętych do finansowania wyłania się w drodze losowania spośród pozostałych wniosków, tak aby wykorzystać możliwie całą sumę dostępnych środków.

Zaletami powyższej propozycji są: krótki wniosek, większa szansa dla propozycji nietypowych, a także większa odporność systemu na nieetyczne zachowania ocenających.

ANDRZEJ JAJSZCZYK
pierwszy dyrektor NCN